Magdalena Silwanowicz

Ceramika z Pacykowa w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 27, 143-155

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach
Tom 27, Kielce 2012

MAGDALENA SILWANOWICZ

CERAMIKA Z PACYKOWA W ZBIORACH MUZEUM NARODOWEGO W KIELCACH

W zbiorach Działu Rzemiosła Artystycznego Muzeum Narodowego w Kielcach, wśród bogatej kolekcji ceramiki polskiej i zagranicznej, znaleźć można jedynie dziewięć zabytków przypisywanych Polskiej Fabryce Fajansów w Pacykowie pod Stanisławowem. Wszystkie eksponaty pochodzą z kolekcji państwa Marii i Jerzego Łosiów i zostały podarowane kieleckiemu muzeum w 2004 roku[1]. Kilka z nich, wraz z innymi darami tych słynnych kolekcjonerów, było prezentowanych w salach muzealnych cztery lata później na wystawie jubileuszowej *Donatorzy*[2]. Obecnie dwie fajansowe rzeźby stanowią część ekspozycji w *Galerii Malarstwa Polskiego i Europejskiej Sztuki Zdobniczej*.

Wytwórnia ta jest dziś znana wąskiej tylko grupie koneserów sztuki i kolekcjonerów. A przecież w ciągu zaledwie 27 lat działalności jej wyroby cenione były zarówno w Polsce, jak i za granicą. Wystawiano je w prestiżowo usytuowanym własnym pawilonie na Targach Wschodnich we Lwowie (il. 1), na Targach Poznańskich, we własnym pawilonie w Lipsku i na firmowej ekspozycji w Wiedniu[3]. W Nowym Jorku istniała wzorcownia pacykowskich fajansów, a udział w Wystawie Światowej, która odbyła się w tym mieście w 1939 roku okazał się wielkim sukcesem[4]. Rynki europejskie otworzyły się przed wytwórnią tuż po jej debiucie na targach w Kijowie i w Lipsku w 1913 roku. Nasilenie eksportu miało jednak miejsce już po zakończeniu I wojny światowej. Sprzedawano wtedy wyroby do Niemiec, Francji, Anglii, Bułgarii, Rumunii, Jugosławii, a nawet do Chin i krajów Ameryki Północnej i Południowej[5]. Znawcy podkreślali doskonałą jakość materiałów ceramicznych i wysoki poziom artystyczny, a klienci doceniali urodę figurek, porównywanych do ceramiki kopenhaskiej i wiedeńskiej oraz ich cenę, znacznie niższą niż u konkurencji. Już w 1914 roku Tadeusz Szafran na łamach

---

[1] *Raport Muzeum Narodowego w Kielcach*, *2004*, Kielce 2005, s. 17.

[2] *Donatorzy Muzeum Narodowego w Kielcach*, Katalog wystawy pod red. J. Mielcarskiej-Kaczmarczyk, Kielce, 2008, s. 107, 108.

[3] *Fajanse z Pacykowa*, Katalog wystawy, opr. E. Jaźwińska, Kozienice 2001, s. 4.

[4] J. Lewicki, Między Wiedniem a Huculszczyzną. Fabryka fajansów w Pacykowie, w: *Rzemiosło artystyczne. Materiały Sesji Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki* pod red. R. Bobrowa, t. II, Warszawa 2001, s. 371.

[5] *Fajanse…*, op. cit., s. 4.

Il.1. Pawilon wystawowy Pacykowa na Targach Wschodnich we Lwowie za http:// audiovis.nac.gov.pl/obraz/188682/h:406

„Tygodnika Ilustrowanego" twierdził, że ...*nienaganny materyjał i sumienne wykonanie techniczne, połączone z wielkim smakiem artystycznym*[6] charakteryzują wytwory nowo powstałej fabryki w Pacykowie. W osiem lat później bezimienny autor kolejnego artykułu w „Tygodniku..." przekonywał, że wytwórnia: ...*towary swoje eksportuje przeważnie za granicę, gdzie zdobyła sobie równorzędną markę z innemi fabrykami podobnemi, jak Kopenhaga, Meisen, Sevres… W fabryce pracują pierwszorzędni rzeźbiarze i malarze, którzy wykonywają cenne modele i dlatego „Pacyków" tak pod względem rzeźby, jak i malarstwa stoi dziś bardzo wysoko, wyroby jego rozchodzą się po całym świecie sławiąc zarazem sztukę polską. A przyznać trzeba, że wyroby Pacykowskie są bardzo gustowne i stosunkowo do fabryk zagranicznych tanie, to też znajdują licznych odbiorców*[7].

Historia sukcesu wytwórni rozpoczęła się w roku 1912. Datę tę przyjmuje się jako pierwszy rok istnienia fabryki, bowiem wtedy nastąpił jej rozruch. Jednak „Roczniki Polskiego Przemysłu i Handlu" korzystające z dokumentów fabrycznych przesuwają jej początki na rok 1911[8], a w literaturze spotyka się także, jako datę inauguracji zakładu rok 1908[9] i 1910[10]. Wydaje się, że powstanie wytwórni było konsekwencją wydarzeń, które miały miejsce kilka lat wcześniej, kiedy to w najbardziej prestiżowym miejscu Lwowa, na Placu Mariackim, Kazimierz Lewicki założył duży skład z porcelaną i fajansem, a obok niego malarnię, w której

[6] T. Szafran, *Nowy fajans polski*, „Tygodnik Ilustrowany", nr 5, 1914, s. 85.

[7] *Polska fabryka fajansów w Pacykowie koło Stanisławowa*, „Tygodnik Ilustrowany", nr 40, 1922, s. 645.

[8] J. Lewicki, op. cit., s. 368.

[9] *Ceramika polska. Katalog wystawy urządzonej staraniem muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej w Warszawie w czerwcu i lipcu 1927*, Warszawa 1927, s. 169.

[10] M. Jeżewska, *Ceramika polska XX wieku. Katalog zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu*, Wrocław 1992, s. 78.

kultywowano rodzinne tradycje[11]. Popyt na produkty oferowane w sklepie był tak duży, że Aleksander *Rogala* Lewicki w Pacykowie koło Stanisławowa zaczął wznosić wytwórnię ceramiki. Bogate tradycje garncarskie w tym rejonie, chętna do pracy i uzdolniona miejscowa ludność i duże ilości wody potrzebnej do produkcji zaważyły na tej właśnie lokalizacji. Już niebawem o wytwórni zaczęło być głośno.

Początkowo zakład nosił nazwę Erste Galizische Terrakota und Fayence Fabrik[12]. Wkrótce zaczęto posługiwać się jej polskim odpowiednikiem, który brzmiał – Pierwsza Galicyjska Fabryka Artystycznych Fajansów i Terracotty Pacyków, a powszechnie stosowano już wcześniej określenie Polska Fabryka Fajansów w Pacykowie pod Stanisławowem. Wyroby z pierwszego okresu działalności wytwórni stały na bardzo wysokim poziomie technicznym i artystycznym. Było to wynikiem nie tylko pracy świetnych fachowców zatrudnionych przez dążącego do perfekcji właściciela, ale też zastosowania najwyższej jakości glinek, początkowo wydobywanych na miejscu, potem sprowadzanych aż z Sudetów[13]. W Pacykowie powstawały głównie wyroby z fajansu delikatnego, choć początkowo produkowano również terakotę. Fajans delikatny – będący angielskim wynalazkiem z początków XVIII wieku – wyrabiany był z wypalających się na biało glinek, w których zawartość żelaza nie przekraczała 1% oraz kaolinu, skalenia, kwarcu i wapienia. Prace wypalano trzykrotnie: pierwszy raz w temperaturze około 1200°C, po malowaniu w nieco niższej temperaturze w specjalnym piecu muflowym, ostatni raz po nałożeniu bezbarwnego szkliwa, które nadawało wyrobom delikatnie złocisty odcień i ocieplało tonację nawet ich białych fragmentów[14]. Technika produkcji nie zmieniła się przez cały czas istnienia wytwórni i była jej najpilniej strzeżoną tajemnicą. Mimo, że fabryka została zniszczona podczas I wojny światowej to szybko podjęto proces jej odbudowy i modernizacji, po czym wznowiono pracę. Kontynuowano ją do września 1939 roku, a cały ten okres był – jak już wspomniano – pasmem nieustających sukcesów.

Na ekspozycji stałej Muzeum Narodowego w Kielcach prezentowane są tylko dwie fajansowe rzeźby. Pierwsza z nich to *Główka dziecka* (il. 2). Pełnoplastyczny portret kilkuletniego chłopca datowany jest na lata 1912-1914, kiedy to produkowano wyroby najwyższej jakości. Figura ta jest tego dobrym przykładem. Kształtna główka osadzona na dość krótkiej szyi zwrócona jest lekko w lewą stronę. Zaznaczone jasnym beżem krótkie, układające się w pukle włosy częściowo zakrywają uszy. Pełne policzki, nieduży nos, nieco trójkątna broda, dość szeroko rozstawione oczy i usta rozchylone w uśmiechu tworzą miły dla oka portret kilkuletniego malca. Ramiona chłopca spowija odcinająca się od bieli jego ciała beżowa tkanina w kolorze włosów. Mimo zastosowania dwóch kolorów figura sprawia wrażenie monochromatycznej. Bezbarwne szkliwo nałożone przed ostatnim wypaleniem rozświetla białą rzeźbę nadając jej ciepły ton. Wyrób jest sygnowany. Sygnaturę umieszczono z tyłu – w prostokątnym, wypukłym polu wyciśnięto herb *Rogala*, a po bokach i poniżej słabo czytelny napis: *POLOGNE/PACYKÓW K/ST/*

---

[11] J. Lewicki, op. cit. s. 396.

[12] *Ceramika i szkło polskie XX wieku. Katalog zbiorów*, pod red. M. Hermansdorfer, Wrocław 2004, s. 134.

[13] M. Faulhaber, *Ceramika z Pacykowa*, w: Dom, nr 6, 1986, s. 22.

[14] P. Rada, *Techniki ceramiki artystycznej*, Warszawa 1993, s. 29.

GALICIE. Oszczędna w formie rzeźba jest jednym z wielu ukształtowanych w podobnym stylu popiersi. W zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie znajdują się dwie dziecięce główki z fabryki, nazwane popiersiami amorków[15]. Posadowiono je co prawda na specjalnych postumentach, ale sposób ich ukształtowania bliski jest figurze kieleckiej. Przedstawiają one dzieci nieco młodsze niż omawiany chłopiec, bardziej pucołowate i nieco zamyślone, a nawet smutne. Pokryto je białym szkliwem o złocistym odcieniu, a partie włosów zaznaczono kolorem, w tym przypadku brązem. Podobne do rzeźby z kieleckiej galerii jest również popiersie Antosia ze zbiorów państwa Gołębiowskich z Brudzenia Dużego[16]. Delikatna twarz, której modelunek podkreślono przejrzystym szkliwem, utrzymana w tonacji kości słoniowej, łagodnie odbija się od beżowych, gładko zaczesanych włosów i fragmentu ubrania asymetrycznie ułożonego na ramionach.

Popiersie z Pacykowa, tym razem nie dzieci a młodych kobiet znajduję się również w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu[17]. Twarze o delikatnych rysach pokrywa charakterystyczne dla wytwórni białe szkliwo o ciepłej tonacji. Gładko upięte włosy zaznaczono kolorem beżowym, a ramiona przybrano w monochromatyczne suknie. Kolejne pełnoplastytczne popiersie młodej kobiety o delikatnych rysach utrzymane w beżowo-kremowej kolorystyce znajduje się w zbiorach prywatnego kolekcjonera z Poznania[18]. Włosy postaci zaznaczono tu ciemnym brązem, a sukni na ramionach nadano kolor malachitu. Zarówno przedstawienia kobiece, jak również dziecięce, należą do grupy miękko modelowanych popiersi licznie realizowanych w porcelanie i fajansie europejskim na początku XX wieku. Trudno im przyznać określone cechy stylowe, ale z pewnością nie można nie zauważyć ich wysokiego poziomu artystycznego i swoistego wdzięku.

Drugą rzeźbą prezentowaną na ekspozycji w *Galerii malarstwa polskiego i europejskiej sztuki zdobniczej Muzeum Narodowego w Kielcach* jest figura *Harnasia-Janosika* (il. 3), pochodząca z ostatniego dziesięciolecia działalności wytwórni. Mimo, że wyroby z tego okresu powszechnie uznawane są za gorszej jakości, to ta właśnie rzeźba prezentuje wyjątkowo wysoki poziom wykonania. Choć odbiega nieco od typowej stylizacji, należy do grupy bardziej znanych przedstawień fabryki Lewickich. Przedstawia mężczyznę odzianego w ludowy strój góralski z atrybutami harnasia. Na jego kremowych spodniach widnieją granatowe parzenice, a na mankietach płóciennej koszuli z bufiastymi rękawami haftowany wzór. Brzegi przykrywającej ramiona brązowej guni dekorują wyszywane ornamenty meandrowe i roślinne. Za szeroki skórzany pas zatknięte są dwa noże. Głowę górala zdobi charakterystyczny dla harnasia wysoki kołpak – fioletowy z geometryczną, złożoną z zygzaków i owali dekoracją. Jego długie włosy miękko spływają na pelerynę. Stopy obute są w góralskie kierpce. Mężczyzna podpiera się pod boki. Wsparciem dla wysmukłej i kruchej postaci jest owalna, uskokowo profilowana podstawa i niska kurtyna ze schematycznie zaznaczonej stylizowanej roślinności. Figurę pokryto charakterystycznym, kremowym szkliwem o ciepłej tonacji. Identyczna rzeźba, utrzymana w nieco innej, choć równie oszczędnej ko-

[15] B. Kostuch, *Ceramika z pierwszej połowy XX wieku w kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 2001, s. 223.
[16] *Fajanse*…, op. cit., s. 11.
[17] *Ceramika i szkło...*, op. cit., s. 135.
[18] *Fajanse*…, op. cit., s. 9.

lorystyce, niedawno była oferowana kolekcjonerom na jednej z aukcji internetowych[19]. Autorem figury jest Władysław Adamiak, absolwent Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego w Krakowie, uczeń Tadeusza Szafrana[20]. Jego nazwisko wyciśnięto obok sygnatury wytwórni z tego okresu – litery „P" w owalu między rogiem jelenia i tura. Nieczęsty to przypadek w tej fabryce, że podpis twórcy pojawia się na rzeźbie. Adamiak, w publikacjach poświęconych wyrobom z Pacykowa[21], uznawany jest za modelera specjalizującego się w figurkach w strojach ludowych. Były one niezwykle popularne w XX-leciu międzywojennym. Niektórzy uważają, że powodem dla którego zwiększono produkcję rzeźb o charakterze folklorystycznym było otwarcie dla wytwórni rynków amerykańskich[22]. Polonia tęskniąca do wszystkiego co kojarzyło się ze starym krajem ceniła sobie swojskie wzory, stąd tyle przedstawień różnego rodzaju typów regionalnych – górali, huculów, itp. projektowanych zarówno przez Adamiaka jak i innych twórców np. Władysława Gąbkowskiego[23].

Tematykę ludową podejmowano jednak w fabryce Lewickiego już dużo wcześniej. Na lata 1912-1914, a więc na same początki jej istnienia datowana jest *Kobieta z gęsią* (il. 4) znajdującą się w kieleckich zbiorach. Figura ma ponad 40 cm wysokości, ale zwykle ten sam model produkowany był w kilku rozmiarach, z których najmniejsze liczyły sobie po kilka centymetrów. Te same figury różniły się nie tylko wielkością, ale również szczegółami dekoracji malarskiej. Niektóre były monochromatyczne, czasami szkliwione na biało, innym razem w kolorze brązowougrowym. Jednak największy był zbyt na figury wielobarwne, stąd właśnie takie, malowane podszkliwnie powstawały najczęściej.

Pełnoplastyczna rzeźba ze zbiorów kieleckiego muzeum przedstawia stojącą, lekko pochyloną, jakby kłaniającą się kobietę w bogatym wiejskim stroju. Wieśniaczce spod długiej, szerokiej, brązowej spódnicy wystaje tylko prawa obuta stopa. O skrytą w obfitych fałdach nogę lewą opiera się pleciony koszyk wypełniony dużymi jajkami, zapewne gęsimi. Jedno z nich kobieta trzyma na otwartej lewej dłoni. Prawym ramieniem przyciska do siebie próbującą się uwolnić gęś. Na twarzy postaci o dość wyrazistych, prawie męskich rysach gości lekki uśmiech, a spojrzenie spod nieco ściągniętych brwi jest skierowane w dół. Kwiecista chusta z frędzlami zawiązana na karku i puszczona na plecy przykrywa lekko pofalowane włosy sięgające szyi. O tym, że nie jest to uboga wieśniaczka świadczy jej porządny strój, solidne brązowe buty, spływająca miękkimi fałdami ku ziemi brązowa spódnica przykryta kremowym fartuszkiem z falbanką i dekoracyjną fioletową lamówką, zielona kamizelka z dużym kołnierzem zapinana na guziki i sięgający połowy ud kaftan z długimi rękawami. Jego dekoracja – geometryczny szlak z granatowych, zazębiających się trójkątów w fioletowych obramieniach, a także haft zdobiący kołnierz i pętelkowe zapięcia okrycia pozwalają stwierdzić, że to miejscowa chłopka. Nie jest to jedyny przykład na to, że najbliższe sąsiedztwo inspirowało twórców wytwórni. Huculskie wzory pojawiały się wielokrotnie w twórczości znanego wówczas lwowskiego rzeźbiarza Antoniego *Sulimy* Popie-

[19] www.artinfo.pl
[20] B. Kostuch, op. cit., s. 223.
[21] M. Faulhaber, op. cit., s. 23.
[22] *Fajanse*…, op. cit., s. 4.
[23] M. Faulhaber, op. cit., s. 23.

la[24]. Mimo, że Popiel już nie żył, gdy powstawała fabryka w Pacykowie to jednak chętnie korzystano w niej z jego modeli. Na kieleckiej *Kobiecie z gęsią* nie można odnaleźć żadnej sygnatury – ani wskazującej na wytwórnię, ani na Popiela, jako autora modelu. Podstawa, na której umieszczono figurę nosi ślady napraw i przemalówek, które najwidoczniej zatarły wszystkie znaki. Nie ma jednak wątpliwości, że obiekt powstał w fabryce Lewickiego. Wskazują na to katalogi fabryczne[25] i liczne analogie z innymi wyrobami. W warszawskim Muzeum Narodowym znajduje się, prawie identyczne z kieleckim, przedstawienie chłopki. *Wieśniaczka z gęsią*, jak określono ją w księdze inwentarzowej[26], jest nieco odmienna kolorystycznie i dwa centymetry wyższa od kieleckiej. Chłopka niewątpliwie stanowiła parę z inną figurą – chłopem z prosięciem, której jedna z wersji – monochromatyczna – zachowała się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie[27], druga – wielobarwna – we Wrocławiu [28], trzecia – utrzymana w innej tonacji barwnej – w Warszawie[29]. Na okrągłej podstawie tej ostatniej widnieje słabo czytelny podpis Popiela, który sugeruje, że model do niej wykonano z oryginalnej rzeźby tego artysty. Prawdopodobnie figury te powstały jako postacie do szopki, co wyjaśniałoby ich uniżoną postawę i służalcze gesty. Wiele analogicznych rzeźb w różnych rozmiarach znaleźć można w zbiorach prywatnych kolekcjonerów. Od czasu do czasu pojawiają się one na aukcjach antyków i w galerach sztuki[30].

Nie tylko typy chłopskie inspirowały artystów. Zarówno w pierwszym okresie produkcji jak i po zakończeniu wojny wytwarzano w dużych ilościach postaci najrozmaitszych kształtów i rozmiarów. Obok swojskich górali i hucułów powstawały zupełnie odmienne, delikatne figury neorokokowych par, nieomal kopie figurek z Sevres[31]. W katalogach fabrycznych pojawiały się wzory ukazujące XVIII-wieczne damy z parasolkami, kwiatami, koszami owoców, często w tanecznych pozach[32]. W tańcu ukazywano też współczesne kobiety w typowych strojach z lat 20. XX wieku[33]. Modelkami były również międzywojenne modnisie czekające na pociąg, uprawiające sporty, uczestniczące w polowaniach[34]. Nierzadko modelerzy nawiązywali do świata cyrku, stąd dosyć popularny był motyw Pierota i Kolombiny. Te dwie postaci często zestawiano razem, pokazując np. Pierota na kolanach przed swoją wybranką, czy próbującego skraść jej całusa[35] albo oddzielnie – w różnych pozach. Chętnie powtarzany był klaun klęczący z uniesioną głową i błagalnie zło-

---

[24] *Słownik Artystów Polskich i obcych w Polsce działających* pod red. U. Makowskiej, t. VII, Warszawa 2003, s. 393.

[25] J. Lewicki, op. cit., s. 380, il. 7.

[26] Ibidem, s. 285.

[27] B. Kostuch, op. cit., s. 202

[28] M. Jeżewska, op. cit., s. 79.

[29] *Koniec wieku. Sztuka polskiego modernizmu 1890-1914. Katalog wystawy w MN w Warszawie i MN w Krakowie,* pod red. E. Charazińskiej i Ł. Kossowskiego, Warszawa 1997, s. 285, 299.

[30] www.artinfo.pl

[31] W. Przybyszewski, *Figurki z Pacykowa*, w: Art & Business nr 7/8, 1995, s. 27, 31.

[32] J. Lewicki, op. cit., s. 380, il. 12, 14.

[33] W. Przybyszewski, op. cit., s. 27; J. Lewicki, op. cit., s. 380, il. 2, 5, 6, 11, 12.

[34] J. Lewicki, op. cit., s. 380, il. 3, 4, 5.

[35] Ibidem, s. 380, il. 12.

żonymi dłońmi, oznaczony w katalogu wytwórni z 1928 roku cyfrą 609[36]. Wdzięczne i wzbudzające sympatię wyobrażenie Pierota, z jedną ręką wspartą w teatralnym geście na sercu, a drugą podtrzymującą z tyłu gitarę, w katalogu fabryki otrzymało numer 714[37]. Właśnie taka 12-centymetrowa figurka znajduje się m.in. w zbiorach Muzeum Sztuk Użytkowych w Poznaniu. Stanowi ona parę z oznaczoną w katalogu następnym numerem 715 modelem *Kolombiny* w sukience-bombce. Identyczną rzeźbę znaleźć można w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach (il. 5). Na niewielkiej ośmiokątnej podstawce stoi mierząca zaledwie 12,6 cm pełnoplastyczna postać dziewczyny w charakterystycznym stroju. Tworzy go fioletowa bufiasta suknia bez rękawów z krótką przymarszczoną baskinką, opinającą pas na kształt falbany i z białą szeroką kryzą pod szyją oraz mała przylegająca do głowy czapeczka z okrągłym guzem pośrodku. Lekko wzniesioną główkę *Kolombiny* okalają falujące, sięgające do ramion jasnobrązowe włosy. Cała postać jest nieco przechylona w bok, a złączone ręce o skierowanych w dół dłoniach, wspartych na sukni wskazują na jej nieśmiałość lub zażenowanie. Taka sama rzeźba znajduje się w prywatnych zbiorach państwa Gołębiowskich i była pokazywana na wystawie w Muzeum Regionalnym w Kozienicach[38]. Wydaje się, że pastelowy fiolet, w jaki przyodziano *Kolombinę* był jednym z ulubionych kolorów pacykowskich rzemieślników. Tej barwy używano malując spódnice wiejskich dziewcząt, fragmenty garderoby tancerek z kabaretów i suknie eleganckich dam. Przykładem może być pochodząca ze zbiorów Muzeum Sztuk Użytkowych w Poznaniu *Haftująca*, pełnoplastyczna figura siedzącej kobiety, odzianej w długą suknię, w takim samym liliowym kolorze jak ubiór kieleckiej *Kolombiny*[39]. Obydwie rzeźby datowane są na lata 20. XX wieku, kiedy fabryką kierował Austriak Wilhelm Tomasch – rzeźbiarz ceramik związany z wiedeńską wytwórnią Goldscheidera[40]. Dyrektor próbował przystosować produkcję do nowej mody i nowych wymagań klientów i choć ogólnie uważa się, że poziom Pacykowa w 20-leciu międzywojennym był niższy niż we wcześniejszych latach, to jednak wyroby powstające za rządów Tomascha zdecydowanie temu przeczą, czego przykładem jest figurka kielecka dekorowana oszczędnymi pastelowymi plamami barwnymi. Rzeźba jest sygnowana z tyłu na dolnej części sukni wyciskiem „P" w trójkącie na wewnętrznej części podstawki i wyciskiem owalnym z literą „P" między rogiem jelenim i turzym.

W okresie międzywojennym, obok podobizn kobiet, mężczyzn i dzieci chętnie produkowano także figury zwierząt. Wyrabiano je już wcześniej, ale dopiero w latach 20. XX wieku fajansowe przedstawienia różnych okazów ze świata fauny stały się głównym przedmiotem produkcji fabryki. Wśród zachowanych do dziś i znanych z wzorników rzeźb ceramicznych znajdują się ptaki – puchacze, perliczki, zimorodki, bociany, bażanty, sępy[41]. Pojawiają się również małpki siedzące na różnych podstawach, żaby, koty, słonie, lwy, lamparty, tygrysy i niedźwiedzie. Czasami inspiracji nie szukano daleko, dlatego wzorem dla figur były wychudzone galicyjskie konie, krowy, prosięta czy gęsi. Jednak ulubione zwierzęta rzeźbiarzy to

[36] Ibidem, s. 380, il. 12, www.artinfo.pl
[37] *Fajanse*…, op. cit., s. 42.
[38] *Fajanse*…, op. cit., s. 41.
[39] Ibidem, s. 26.
[40] *Ceramika i szkło*…, op. cit., s 134.
[41] *Fajanse*…, op. cit., s. 41.

psy różnych ras i maści. Powtarzano je, podobnie jak inne figurki, w kilku rozmiarach i kolorach. Najbardziej popularne były kilkunastocentymetrowe wilczury i charty, ale produkowano też bernardyny, jamniki i pekińczyki. Rzeźby miały z reguły realistyczny charakter, a drobiazgowe podkreślanie detali barwą potęgowało jeszcze to wrażenie. Pełnoplastyczne przedstawienia zwierząt cechował doskonały modelunek i nałożony z wyczuciem kolor, choć powstawały one w czasie, w którym w powszechnej opinii, poziom artystyczny produkcji znacznie się obniżył. Figura *Psa*, która znajduje się w zbiorach kieleckiego muzeum pochodzi z wczesnego okresu działalności wytwórni, więc tym bardziej w jej przypadku można mówić o wyjątkowej jakości. (il. 6) Charakteryzuje ją świetny modelunek i oszczędna kolorystyka . Stojący na rozstawionych łapach pies w biało-czarne łaty, trudnej do określenia rasy wydaje się być przygotowane do zabawy. Umieszczono go na prostokątnej, pochyłej podstawie, choć zwykle podobizny psów takich podstaw nie miały. Być może figura ta, obok dekoracyjnej, spełniała też funkcję użytkową – przycisku do papieru. Na spód podstawy podszkliwnie naniesiono drukiem sygnaturę: w owalu herb *Rogala*, powyżej napis *Pacyków*, a niżej *Handpainted/ Poland*. Celom użytkowym służyła też zapewne, znajdująca się w zbiorach MNKi zidentyfikowana jako podstawka na wizytówki, rzeźba z podobizną niedźwiedzia, datowana na lata 1921-1929 (il. 7). Na jej szczycie na tle zielonej murawy wieńczącej pagórek o stromym zboczu stoi na czterech łapach brązowy niedźwiedź z otwartym pyskiem. Dość rozległa płaska powierzchnia, która tworzy się u podnóża górki stanowi tackę, na której można było złożyć np. wizytówki. Przedmiot jest sygnowany na spodzie podstawy czarną, drukowaną pieczątką firmową: w trójkącie widnieje litera „P", a poniżej niej nazwa *PACYKÓW* i napis *Stanisławów*(?) pod trójkątem. Tego typu rzeźby były odpowiedzią na zapotrzebowanie i gusta odbiorców, którzy wywodzili się z konserwatywnych w swoich upodobaniach mieszczan. Niektórzy twierdzą, że na wzrost produkcji figurek zwierząt wpłynął lubujący się w takiej tematyce odbiorca z rynku chińskiego, na który trafiały w latach 20. i 30. wyroby z Pacykowa[42]. Modelerzy fabryki mogli jednak podążać za modą i brać przykład z innych europejskich wytwórni (np. Kopenhagi i Wiednia), w których równie chętnie produkowano w tym czasie podobizny zwierząt.

Odrębną grupę wyrobów stanowią gliniane bądź kamionkowe naczynia o charakterze użytkowym – cache-pôt. Produkowano je prawdopodobnie tylko w pierwszych latach działalności wytwórni, ale za to w znacznych ilościach, bowiem było na nie bardzo duże zapotrzebowanie. Na początku XX wieku można mówić wręcz o modzie na naczynia tego typu. Poszukiwane były nie tylko cache-pôt o nowatorskich secesyjnych formach, ale również wyroby nawiązujące do klasycznych wzorów, a takie właśnie powstawały w fabryce pod Stanisławowem. Zwykle przybierały kształt architektonicznego kapitelu, zdarzały się naczynia na planie koła, prostokąta czy kwadratu. Ich zewnętrzne powierzchnie pokrywała najczęściej reliefowa dekoracja o motywach antykizujących. Spora grupa tych naczyń znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie[43]. Niestety, najczęściej nie były one sygnowane, więc trudno z całą pewnością stwierdzić, że jest to produkt pacykowski.

---

[42] *Fajanse*…, op. cit., s. 4.

[43] B. Kostuch, op. cit., s. 203-205.

Również w muzeum w Kielcach są dwa cache-pôt z lat 1912-1914. Jedno z nich przybrało formę cylindra rozszerzonego w dolnej partii, z podkreśloną krawędzią górną i zaznaczoną listwą na wybrzuszeniu (il. 8). Dekoracja reliefowa cache-pôt ułożona jest w trzech pasach, z których górny i dolny tworzą stylizowane motywy roślinne. W pasie środkowym ukazano scenę figuralną z bawiącymi się puttami. Grupy obejmujących się amorków otaczają pnącza winnej latorośli, a w dwóch miejscach pojawia się wyobrażenie kozła. Antyczne odniesienia są niezaprzeczalne i charakterystyczne dla naczyń tego typu. Wyrób ma sygnaturę (na spodzie dna wypukły wycisk firmowy: w prostokącie herb *Rogala*, po bokach i niżej napis *POLOGNE/PACYKÓW K/ST/GALICE*), choć w wielu podobnych przypadkach jej brakowało lub bywała całkowicie zatarta i nieczytelna, co uniemożliwiało identyfikacje wytwórni. Tak jest w przypadku drugiego kieleckiego naczynia (il. 9), które zalicza się do pacykowskich wyrobów tylko na zasadzie analogii. Jest to płaska donica na planie koła o krawędzi lekko zagiętej do środka z trzema okrągłymi otworami do zawieszania. Wewnątrz pokrywa ją gładkie szkliwo, na zewnątrz patynowany plastyczny pas reliefu z przedstawieniem bawiących się putt. Dekoracyjny fryz wypełniają gałęzie drzew, pędy winorośli i wyobrażenia zwierząt. Promieniście ułożone pukle dekorują dno misy.

Donice i cache-pôt były jedynymi wyrobami ceramiki użytkowej, które współcześnie są kojarzone z pacykowską wytwórnią, mimo że produkowano w niej również szereg innych przedmiotów[44]. Stosunkowo najlepsze były te naczynia, których kształty i dekoracje powstawały pod wpływem inspiracji wzorami huculskimi – najbliższymi zatrudnianym w fabryce przedstawicielom miejscowej ludności. Ale wytwarzano tu także bardziej konwencjonalne ozdobne serwisy, pamiątkowe tace, flakony i wazy. Tego rodzaju ceramika użytkowa nie przyniosła wytwórni większego rozgłosu i nie była źródłem znaczących sukcesów.

Jedno z takich pamiątkowych naczyń jest w zbiorach kieleckiego muzeum. To mały fajansowy mlecznik (il. 10). Taki dzbanuszek na mleko mógłby powstać w wielu wytwórniach. Ani jego forma, ani kształt nie wskazują na konkretny ośrodek. W tym przypadku jednak, mimo że podobne naczynia nie zostały opisane w literaturze, nie ma wątpliwości co do jego pochodzenia. Na spodzie dzbanuszka jest sygnatura – czarna, drukowana, nieco rozmazana okrągła pieczątka, a nad nią nadruk *PACYKÓW*. Taki stempel z literą „P" w owalnym polu, z porożem po jednej i długim rogiem po drugiej oraz z nazwą miejscowości powyżej stosowany był w latach 1929-1939[45], co potwierdza pamiątkowy tekst na jednej ze ścian naczynia. Dzbanuszek na rzucie kwadratu przybrał formę prostopadłościanu. Z jego korpusu o czterech stópkach, wyodrębniono na jednej z krawędzi bocznych maleńki, trójkątny dzióbek, na przeciwległej umiejscowiono kwadratowe uszko, które – podobnie jak brzeg naczynia – zdobi, nieco zatarty dziś złoty pasek. Trzy ścianki mlecznika udekorowano kalkomanią z motywem fiołków, na czwartej złotą farbą wykonano napis *Pamiątka/P.W.K. Poznań/1929 r*. PWK – Powszechna Wystawa Krajowa, którą zorganizowano w Poznaniu w 1929 roku z okazji dziesięciolecia odzyskania niepodległości – miała zaprezentować dorobek odrodzonego państwa. Wydaje się nieco dziwne, że wytwórnia dla upamiętnienia tak ważnego wydarzenia wyprodukowała naczynia tego typu. Na pewno nie jest to

[44] J. Lewicki, op. cit., s. 373.
[45] M. Faulhaber, op. cit., s. 23

dzieło wyjątkowe, a kalkomania potęguje jeszcze wrażenie bylejakości. Jednak tego rodzaju produkcja też powstawała w fabryce Lewickiego, a mlecznik dokumentuje ten fakt.

Omawiane fajanse stanowią niewielką grupę w zbiorach ceramiki Muzeum Narodowego w Kielcach. Trudno jednak ich nie zauważyć i nie wyróżnić. Są wśród nich, obok wytworów miernej jakości wytwarzanych dla zaspokojenia gustów mało wymagających odbiorców, przedmioty niezwykłej urody, wykonane z masy fajansowej najlepszego gatunku. Kilka interesujących rzeźb, nienagannych pod względem technicznym i artystycznym jest dowodem na to, że wyroby Polskiej Fabryki Fajansu w Pacykowie pod Stanisławowem niewątpliwie należały do najciekawszych osiągnięć ceramicznej plastyki figuralnej 1. poł. XX wieku w Polsce.

KATALOG

Il. 2. *Główka dziecka*

1912-1914
Fabryka Fajansu w Pacykowie
fajans delikatny, malowany, szkliwiony;
wys. 13,1 cm, podst. 12,1x5,2 cm
sygn.: z tyłu wycisk z herbem *Rogala* i napisem *POLOGNE/ PACYKÓW K/ST/GALICE*
dar Marii i Jerzego Łosiów z 2004
MNKi/R/3032.

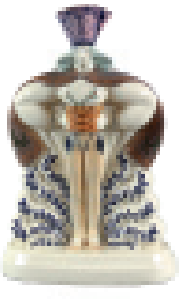

Il. 3. *Harnaś-Janosik*

1929-1939
Fabryka Fajansu w Pacykowie
proj. Władysław Adamiak (1902-1980)
fajans delikatny, malowany, szkliwiony
wys. 30,1 cm, podst. 20,2x9,9 cm
sygn.: na podstawie tłoczony herb *Rogala*, napis: *W. Adamiak*, „P" w trójkącie
dar Marii i Jerzego Łosiów z 2004
MNKi/R/3035.

Il. 4. *Kobieta z gęsią*

1912-1914
Fabryka Fajansu w Pacykowie,
proj. Antoni Popiel (1865-1910)
fajans delikatny, malowany, szkliwiony
wys. 40,5 cm, śred.: podst. 19 cm
niesygnowany
dar Marii i Jerzego Łosiów z 2004
MNKi/R/3031.

II. 5. ***Kolombina w sukience-bombce***

1921-1929
Fabryka Fajansu w Pacykowie
fajans delikatny, malowany, szkliwiony
wys.12,6 cm, podst. 5,8x5,8 cm
sygn.: na wewnętrznej części podstawy wyciski: „P" w trójkącie, z tyłu nad podstawą wycisk owalny z herbem *Rogala*
dar Marii i Jerzego Łosiów z 2004
MNKi/R/3034.

II. 6. ***Pies***

1912-1914
Fabryka Fajansu w Pacykowie
fajans delikatny, malowany, szkliwiony
wys.16,9 cm, podst. 24,7x9,4 cm
sygn.: na spodzie podstawy drukowana pieczęć: w owalu herb *Rogala*, powyżej napis: *Pacyków*, poniżej: *Handpainted/ Poland*
dar Marii i Jerzego Łosiów z 2004
MNKi/R/3036.

II. 7. ***Podstawka na wizytówki z niedźwiedziem***

1921-1929
Fabryka Fajansu w Pacykowie
fajans delikatny, malowany, szkliwiony
wys. 12,4 cm, podst. 21,7x17,1 cm
sygn.: na spodzie podstawy czarna, drukowana pieczęć: w trójkącie litera „P" poniżej napis *PACYKÓW*, pod trójkątem drukowany napis *Stanisławów*(?)
dar Marii i Jerzego Łosiów z 2004
MNKi/R/3033.

II. 8. ***Cache-pôt z bawiącymi się puttami***

1912-1914
Fabryka Fajansu w Pacykowie
glina modelowana plastycznie
wys. 30 cm, śr. podst. 25,4, śred.: wylewu 30,3 cm
sygn.: na spodzie dna wypukły wycisk: w prostokącie herb *Rogala*, po bokach i poniżej napis *POLOGNE/PACYKÓW K/ST/GALICE*
dar Marii i Jerzego Łosiów z 2004
MNKi/R/3037.

Il. 9. ***Cache-pôt wiszące z fryzem z putt***

1912-1914
Fabryka Fajansu w Pacykowie
glina modelowana plastycznie, szkliwo
wys. 11,6, śred.: podst. 11,2, śred.: wylewu 22,8 cm
niesygnowany
dar Marii i Jerzego Łosiów z 2004
MNKi/R/3038.

Il. 10. ***Dzbanuszek do śmietanki***

1929
Fabryka Fajansu w Pacykowie
fajans, złocenia, kalka;
wys.7,8 cm, podst. 6,2x6,1 cm
sygn.: na dnie czarna, drukowana pieczątka: okrąg z herbem *Rogala*, nad nim nazwa *PACYKÓW*
dar Marii i Jerzego Łosiów z 2004
MNKi/R/3039.

Magdalena Silwanowicz

PACYKOW CERAMICS IN THE COLLECTIONS OF THE NATIONAL MUSEUM IN KIELCE

In the collection of the Artisanry Department at the National Museum in Kielce there can be found nine handicraft items attributed to the Polish porcelain factory in Pacykow near Stanislawow. The plant, now forgotten, from its establishment in 1912 until its closure in 1939 produced high-quality, fine faience figurines and utility tableware made of clay. These products attracted great interest of domestic and foreign customers. Especially popular were faience figural sculptures comparable with those made in Vienna and Copenhagen. The figurines assumed a variety of shapes and sizes. All were kept in pastel colours. Their surface was covered with a characteristic colourless glaze with a golden hue, illuminating the sculptures and endowing them with a warm tone. The Museum owns six faience figures, two clay cachepots with an antique-stylized decoration, and a souvenir jug which belongs to a small group of pottery items different than cachepots. We know the designers of two of the figures. Harnas-Janosik [The Highwayman] was designed by Wladyslaw Adamiak, an artist who specialized in folk art; and The Woman with a Goose - by Antoni "Sulima" Popiel from Lvov. Both figures belong to the artistically best sculptures created in the Pacykow manufactory. The others – A Child's Head, The Columbine, A Dog also stand out for their high level of artistic expression and impeccable workmanship. Only the Visiting Card Stand with a Bear reflects common tastes of users, rather than artistic aspirations of its designers. Although the Pacykow faience items make only a tiny part of china collection of the National Museum in Kielce, one cannot fail to notice or admire them.

Magdalena Silwanowicz